

GAZETA SAMBORSKA

dwutygodnik, poświęcony sprawom miasta i obwodu.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata miejscowa: i zamiejsc.

rocznie 3 zł. — ct.
półrocznie 1 „ 50 „
kwartalnie — „ 75 „

Przedpłata całoroczna

dla Szan. Zarządów Kółek roln., pp. Nauczycieli szkół ludowych jakoteż Zarządów innych instytucji humanitarnych wynosi tylko 1 zł. 50 ct.
Numer pojedynczy 13 centów.

Przedpłatę przyjmują

Administracya „Gazety Samborskiej“, oraz wszystkie urzędy pocztowe w Galicyi.

Ogłoszenia

przyjmuje się po 4 ct. od wiersza drobnym drukiem; w rnbryce „Nadesłane“ po 15 ct. od wiersza. Rękopisów nie zwraca się.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA na Blichu, 1. 1. (obok c. k. Sądu obwodowego).

Wróg prasy prowincjonalnej.

„Przegląd Lwowski“ w numerze 73. z dnia 29. marca b. r. w artykule „Z prasy“ umieścił następującą wzmiankę:

„Z niechęcią zawsze dowiadujemy się o powstawaniu nowych pism prowincjonalnych, gdyż długoletnie doświadczenia przekonały nas, że pisma te żadnego pożytku nie przynoszą, albowiem powstają zwykle po to, aby drukarz w owym mieście, w którym gazetka prowincjonalna wychodzi, miał czem zatrudnić swych bez roboty pozostających uczniów. Nadto pisemka te, ażeby pozyskać rzekomą popularność, uderzają w ton radykalny i zastosowując do tego tonu wszystkie swe artykuły, zwykle mylnie informują o wszystkim swoich czytelników. Wyjątek z tego całego szeregu pism prowincjonalnych, stanowi „Gazeta Stanisławowska“ która jest redagowana poważnie i w duchu konserwatywnym i „Kurjer Stryjski“, pismo również redagowane poważnie w duchu konserwatywnym“.

Rękawica rzucona całej prasie prowincjonalnej—(Kurjer Stryjski redagowany przez dyurnistę, nie wchodzi tu w rachubę)—przez organ, o którego przewrotności nawet każdy prenumerator „Przeglądu“ głęboko jest przekonany — podjęta została przez niektóre czasopisma prowincjonalne, osobliwie zaś przez redakcję Kurjera Stanisławowskiego i Głosu podolskiego z tak rycerską wspaniałomyślnością, iż istotnie

dziwić się tylko trzeba, dlaczego i po co wspomniane owe pisma celem odparcia rozbójniczego i na zasadach taktyki nie opierającego się ataku — tyle pocisków i amunicji zużyły.

Wszakżeż krótka a jędrna sentencja jak oto: „Przegląd“ to wróg prasy prowincjonalnej—zupełnie była wystarczającą na otwarcie oczu tym, którzy po dziś dzień jeszcze o wartości tego zacnego pisma nie najgorsze mają wyobrażenie!

„Przegląd“ tem publicznem wystąpieniem swem przeciw prasie prow. przewyższył o całe niebo wszystkich despotów i satrapów, jacy kiedykolwiek na kuli ziemskiej przeciw wszelkiemu postępowi i oświacie z obosiecznym mieczem na widowni dziejów się pojawiali i co więcej jeszcze, ów „Przegląd“ uchodzić dziś może za kreację, która zdemontowała ostatecznie znany aforyzm: „Nie ma nic nowego pod słońcem“. Pod słońcem nie było bowiem dotąd przykładu, ażeby publicysta występował kiedykolwiek z mieczem zagłady przeciw własnemu zawodowi, a w końcu, jeźliby już wszyscy publicyści byli rzeczywiście ludźmi złymi, podłymi i przewrotnymi, ażeby „kruk krukowi oczy miał wydziobywać“!

Czcigodny pan redaktor „Przeglądu“ sprawił się obecnie z prasą naszą zupełnie tak samo, jak niedawno temu u nas w Samborze pewien jegomość, który publicznie dał się słyszeć ze sentencją: „Wsi Polaki, eto padlecy i łajdaki!“ Cóż zatem mówić jeszcze o takich ludziach, którzy nie czytując nawet wcale gazet prowincjonalnych i nie mając najmniejszego pojęcia o ich użyte-

czności — wszystkie czasopisma w czambuł jako „niebezpieczne, rewolwerowe pisma“, oceniają i potępiają.

Według przekonań p. redaktora Przeglądu, zadaniem „Gazety Samborskiej“ jest przede wszystkim dbałość o poprawę stosunków materyalnych właściciela drukarni p. Filipa Schwarza, a następnie wyjednanie sobie ze strony redaktora popularności za pomocą artykułów radykalnych, rewolwerowych albo też takich, które czytelników naumyślnie w błąd wprowadzać mają.

W tem miejscu rzuca oczywiście szlachetny „Przegląd“ rękawicę i wszystkim czytelnikom „Gazety“, którzy nie są w stanie zrozumieć i pojąć — na jakie bezdroża organ ten ich wprowadzać zamysła!

Nie! gdybyśmy nad podobnie bezczelnymi idyotyzmami dłużej jeszcze zastanawiać się chcieli, każdy z naszych Czytelników musiałby nas chyba także o idyotyzm posądzić.

Żydowski związek polityczny.

Fakt, iż pokolenie Judy nie marnuje bezowocnie sił swoich, że nie spogląda z apatyą i obojętnością w przyszłość i nie pozostaje wreszcie w bezczynności w czasie, gdy zdobywono mu równie jak Polakom i Rusinom zdobywać sobie w Galicyi coraz szersze i potężniejsze atrybuty samorządu i odrębności narodowej, skonstatować się daje łatwo ze sprawozdania walnego zgromadzenia Syonistów, które odbyło się we Lwowie w dniu 28. lutego b. r. Czasopismo „Przyszłość“ (organ narodowej partii żydowskiej), będące obecnie rzecznikiem interesów towarzystwa politycznego żydów galicyjskich i bukowińskich, w kronice ostatniego numeru z 5. marca b. r. umieścił p. t. „Ukonstytuowanie towarzystwa pol.“ obszernie sprawozdanie z odbytego Zgromadzenia, z której to relacji ciekawsze ustępy celem uzasadnienia przytoczonej na wstępie sentencji, do wiadomości Szan. Czytelników naszego pisma, podajemy. Dr. Zipper zagajając posiedzenie oświadczył, iż władze centralne żydziwiej odnoszą się do partii Syonistów aniżeli władza krajowa, która z powodu usterek formalnych, statutu nie zatwierdziła. Głównem zadaniem towarzystwa jest rozbudzenie moralności politycznej wśród zubożniałego dla własnego dobra żydostwa a dalej, że towarzystwo to otwarte jest dla wszystkich żydów chcących uczciwie i godnie dla dobra ciemnego narodu pracować, bez względu na różniące się w szczegółach zapatrywania.

Proponowany przez dr. Zippera na przewodniczącego związku kandydat dr. Blumenfeld z Jarosławia, wygłosił następnie credo polityczne, z którego najdobitniejszymi są następujące ustępy: „Należy dążyć do obrony interesów żydowskich na zagrożonych posterunkach i z wszelką energią dopominać się poręczonego żydom równouprawnienia“.

„W tym celu należy zgasić z powodu wiekowego ucisku samowiedzę mas ludowych rozbudzić, widnokrąg ciasny po za ramy potrzeb chwili i życia codziennego rozszerzyć, fatalizm niebezpieczny i szkodliwe niedołęztwo usunąć.“

WIEŚ KULCZYCE

(Zapiski historyczne odnoszące się do jej założenia.)

(Dokończenie.)

Po tym dziale w późniejszych latach zenię się sąsiednia podgórska szlachta, jakoto: z Baczyny, Jawory, Popiel i Hordyni w Kulczycach, osiadała na częściach swych żon, przez co powstały nowe domy po kądzieli w Kulczycach, a to szlachty Baczynskich, Jaworskich, Popielów i innych, a tym sposobem znajdują się obecnie nie tylko sami Kulczycy z różnymi przydomkami, ale także powyżej rzeczeni posiadacze wyżej wspomnianych trzech części wsi szlacheckiej Kulczyc.

Na mocy tedy tej donacji książęcej, posiadają właściciele wsi Kulczyc niektóre pola, łąki i lasy między siebie od wieków dzielnie podzielone, zaś grunta dotąd niepodzielone — wspólnie jako majątek gminny, który dziś obejmuje 224 morg. pola ornego, 10 morg. łąk i około 1430 morgów pastwiska.

Uroczysko: Kobyła („Kobyła Szyja“) i Boleniż, znajduje się obecnie w posiadaniu właścicielki Krużyk p. Izdory Maniewskiej — Horod, stanowi obecnie wieś Horodysz-

cze, — Sad, dzisiejsze Szade, pozostaje w posiadaniu p. Henryka Cieszewskiego i Mojżesza Herzberga — zaś Radył, teraz Radłowice dzierży obecnie właściciel p. Karol Barański.

Z dalszych dokumentów, w archiwum gminy szlacheckiej Kulczyc przechowywanych, wpływa również, że szlachta Kulczyc, posiadając grunta na Kalinowie, przy uroczysku Kobyła (Kobyła Szyja) takowe Ekonomii samborskiej do folwarku Babińskiego, na schyłku ubiegłego wieku, za 40 mark srebra sprzedała, na których gruntach wieś „Kaisersdorf“ obecnie się znajduje. — Jak osnowa przywileju powyższego opiewa, dał książę Lew antecesorowi dziedziców Kulczyc pożytek: „Sityju“ to jest prawo sieci, czyli rybołówstwo, które posiadacze gminy szlacheckiej Kulczyc od czasów niepamiętnych, aż do dziś w rzece Dniestrze i swych jeziorach, wykonują.

Na zakończenie tej wzmianki dodać należy, że miejscowość Kulczycy stanowi dziś dwie odrębne, samotnie się rządzące gminy polityczne: Kulczycy szlacheckie i Kulczycy rustykalne (włościańskie), a obejmują razem około 2775 Hekt. kwadr. przestrzeni, — pierwsza liczy 3060, druga 887 ludności, wyłącznie wyznania gr. kat.

Dażenia te mogą iść równolegle z dążeniami innowierców i mogą się przyczynić do dobra kraju, gdyby z przeciwnej strony nie były paraliżowane i stałyby się źródłem, skądby lekarstwo na wiele ran społeczności galicyjskiej wypłynąć musiało.

Mowa dra Blumenfelda nie przypadła jednak słuchaczom wcale do gustu, osobiście zaś końcowy jej ustęp, odnoszący się do równoległego zdążania z innowiercami a jeszcze bardziej wyszukiwania źródła leczniczego na rany społeczności galicyjskiej, były dla pewnej części zgromadzenia niefortunnymi zwrotami jakimi tylko chyba „asymilatorscy patryotnicy” podejrzanego gatunku” szermować zwykli. Jeden z członków zebrania M. Sprecher chcąc tedy dobitnie wyrazić szlachetne swe oburzenie z powodu gorszącej elukubracji zaproponowanego kandydata, sprzeciwił się energicznie wyborowi dr. Rosenfelda na przewodniczącego, stawiając kandydaturę dra Salza, który jako najwybitniejszy w Galicji syonista i jako mąż wytrawnego politycznego charakteru, najodpowiedniejszy do piastowania tej godności przez wszystkich uznany być powinien.

Dr. Feld jednakże, który mniej aniżeli Sprecher skłonny był do zaakceptowania kandydatury dra Salza — przemawiał na korzyść pierwszego kandydata (Rosenfelda) żądając wszelako, aby towarzystwo pol. pielegnowało altruizm żydowski a przytem, wspierało przemysł i uprawę roli. Z kahałów potworzyć by należało jak najrychlej komitety przedwyborcze, któreby przy pomocy znanych przyjaciół Rusinów zapewnić mogły (żydom) liczniejszą reprezentację w ciałach prawodawczych.

Landau, który popierał kandydaturę Salza nadmieniał, że Salz daje najlepszą gwarancję, bo nie będzie ulegał żadnym pobocznym wpływom, lecz stać będzie twardo przy zasadach syonizmu.

Z mowy kandydata na przewodniczącego dr. Salza na szczełkniejszą wzmiankę zasługującą następujące ustępy: „Zadaniem patryoty kochającego swój naród jest uzyskać: poważanie dla żydów. Dla tego syoniści chcą nadal pielegnować odrębność i właściwość narodową, widząc w nich potężną dźwignię moralnego odrodzenia. Przekonani, że wady nasze są wynikiem naszego nieszczęsnego położenia, naszego nędznego zarobkowania, rodzice nikczemnej niestety u nas grasującej moralności kupieckiej, (samopoznanie jest 1szym krokiem do poprawy p. R.) chcemy wyrwać handełesów i faktorów z objęć podłych zawodów i zamienić w zdrową godną uznania żydowskiego generację. Dlatego kolonizujemy Palestynę, gdzie pod wpływem odwiecznych pamiątek narodowych kształtuje się wzorowe rolnicze społeczeństwo ku sławie i szczęściu narodu żydowskiego. Żydom gnębionym i uciskanym, handlarzom wygłodniałym i marniejącym, dajemy plug w rękę, dajemy ukochaną ojczyznę, dajemy ideały. Gdyby nas ludy pojąć zechciały, gdyby polacy w których przecież tli pamięć własnych zapasów o wolność nas zrozumieć zdołali, pojęliby, że my syoniści lepszymi przyjaciółmi jesteśmy narodów niż ci, którzy konwulsye choroby żydowskiej chcieliby utrzymać po wieczne czasy. Dlatego tworzymy towarzystwo polit., które nie będzie działało zaczepnie, bo absurdem byłoby wyzywać do walki 10 krotnie silniejszego sąsiada, ale które będzie broniło przed poniewieraniem żydów galic. i które spokojnie, lecz z naciskiem będzie się upominało o prawa człowiecze każdemu żydowi, jak innym ludom przyrodzone, i o prawa nam ustawami poręczone. Ufni w zwycięztwo naszej słusznej sprawy bez obawy przystępujemy do organizacji towarzystwa politycznego.”

Po tej mowie odbyło się głosowanie wyborcze, na podstawie którego większością głosów przewodniczącym Wydziału wybrany został dr. Blumenfeld, jego zastępcą dr. Heschel, a sekretarzem dla języka hebrajskiego kand. rab. Landau z Przemyśla. Przy tej sposobności dokonany został podział Galicji na dwa dystrykty polityczne t. j. na dystrykt wschodni i zachodni. Dyktatorem czyli referentem dla Galicji wschodniej obrano dr. Józefa Grünberga, dla zachodniej zaś dr. Rudolfa Frühlinga. Korkis wybrany został referentem dla Bukowiny; skarbnikiem wreszcie wybrano dra Wassermanną.

Wstrzymujemy się zupełnie od wydawania jakiegokolwiek bądź sądu o całym tym związku politycznym, albowiem wierni naszemu programowi nie chcemy się pod żadnym wa-

runkiem wdawać w rozbiwanie kwestyi, do zakresu naszego działania nie wchodzących. Sprawę tę podniosą zapewne polityczne dzienniki nasze i ocenią dążności naszych syonistów z lepszym stanowisk strategicznych, aniżeli to, na jakim piśmie nasze się zachodzi. Mimo to obowiązkiem naszym było zwrócić uwagę szan. Czytelników na fakt dokonany, jakoteż na okoliczność, że w obec tego faktu nieodzowną jest dla nas rzeczą wstępować co rychlej przynajmniej w ślady tych, którzy nas od wieków praktykowaną i historyczną solidarnością prawie na każdym kroku zawstydzają.

Stef.

Wyciąg ze sprawozdania z 30go walnego zgromadzenia gal. Towarzystwa gospod. we Lwowie.

Ciąg dalszy.

O. Górski jako referent sprawy Oddziału przemyskiego, co do rewizji katastru podatku gruntowego przedstawił następujący wniosek: 1) a) wzywa się rząd, aby polecił władzom podległym, by zwróciły uwagę zarządów gminnych i obszarów dwerskich na zbliżającą się rewizję katastru i pouczyły je w sposób przystępny, jaki współudział przypada kontrybucyentom i zarządom gm. przy dochodzeniu błędów w klasowaniu gruntów, tudzież, aby w ogóle pouczyły je o przysługującym opodatkowanym, prawie, podawania zażaleń swoich zwłaszcza z powodu błędnego przydzielania parcel do innych rodzajów kultury i klas bonitacyjnych za pośrednictwem zarządów gminnych do wiadomości władz politycznych. b) Celem rewizji przydziału gruntów do poszczególnych klas bonitacyjnych, niemniej jak i rewizji taryf przychodu katastralnego, złożone być powinny komisje powiatowe, do których wnoszone by być mogły reklamacje właścicieli obecnem klasowaniem pokrzywdzonych.

Przeciw powyższemu wnioskowi wystąpił delegat krak. Towarz. p. Męciński z krytyką, twierdząc, iż wywody p. referenta nie mają należytego uzasadnienia a następnie dodał, iż postaraciby się należało raczej o to, aby cały kontyngent podatku grunt. został obniżony i aby równocześnie z wejściem w życie podatku osobisto-dochodowego nastąpiła zniżka podatku gruntowego i domowo-czynszowego. Komitet powinien w tej sprawie wystosować memorjał do ministerstwa rolnictwa i do Koła polskiego.

P. Fedorowicz godzi się z wnioskiem p. Męcińskiego co do wystosowania memorjału do Koła polskiego i do ministerstwa skarbu, w którymby na podstawie dat statystycznych wykazany był upadek rolnictwa wskutek nieproporcjonalnej wysokości podatku grunt. do dochodów jakie ziemia przynosi, twierdzi jednak, że komitet powinien porzucić memorandę celem pouczenia Wydziałów pow. w sprawie rewizji katastru.

Prof. Pilat i p. Moysa przemawiali przeciw wnioskowi Oddziału przemyskiego, p. Mierzeński za tymi wnioskami, Dr. Skalkowski zaś wniósł, aby zawiadomić Koło polskie telegraficznie o uchwale towarzystwa domagającej się obniżenia ogólnej sumy podatku grunt. Włościanie Głiński i Kmiec z pow. przemyskiego narzekali na nędzę jaka rozwieliżniła się w ostatnich czasach wśród włościan tej ziemi, oprócz tego żalili się na nadużycia przy ściąganiu podatków.

Po przemowach p. Rojewskiego i Śmiałowski, oświadczył referent p. Górski, iż wnioski postawione przez pp. Męcińskiego i Fedorowicza nie wykluczają wniosków Oddziałów przemyskiego, gotów jest jednak cofnąć swój wniosek pierwszy gdyby tylko, wniosek 2gi został przyjęty.

W głosowaniu przyjęte zostały wnioski pp. Męcińskiego i Fedorowicza, jakoteż II. wniosek Oddziału przemyskiego co do ustanowienia powiatowych komisji dla rewizji katastru pod. gruntowego. (C. d. n.)

KORESPONDENCYE.

Suez, 25. marca 1895.

Wszystkim znajomym moim zasylam serdeczne pozdrowienie. Zarazem donoszę, że dopiero po powrocie, ogłoszę dziennik mej podróży w Gazecie Samborskiej; wrażenia bowiem są tak liczne i różnorodne, że na opisanie tychże absolutnie czasu obecnie nie ma.

Stefan Sozański,

Drohobycz 28. marca 1895.

Rozwój Towarzystwa „Sokół“ (Krótkie sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1894.) Po raz szósty z rzędu walne zgromadzenie odbyło się w Towarzystwie „Sokół“ dnia 24 marca 1895. Wydział wybrany dnia 10 marca 1894 wywiązał się należycie ze swego zadania. Zakład gimnastyczny dla członków, tudzież szkoła gimnastyczna dla uczniów i noczenie zostawały pod zarządem i bezpośredniem kierownictwem druha Władysława Mianowskiego. Z radością zaznaczyć należy, że ćwiczenia doznają ze strony członków ćwiczących należytego uznania, że ci, którzy na ćwiczenia uczęszczają, z wszelką gorliwością i pilnością oddają się tymże. W roku poprzednim związał się oddział kolarzy, który liczy 12 członków czynnych i jako oddział Towarzystwa korzystał z sali, utrzymując szkołę jazdy na kole. Członkowie oddziału urządzali wycieczki w okolice Drohobycza, Sambora i Stryja. Oddział ten zyskuje sobie coraz to więcej członków czynnych, jest zatem nadzieja, że nie pozostanie w tyle za innymi oddziałami kolarskimi. — Wydział Towarzystwa zajmował się przeważnie sprawą finansową, co też bodaj w części zapomocą wieczorków, odczytów, przedstawień amatorskich się udało. — Staraniem komitetu zabawowego, brało Towarzystwo czynny udział we wszystkich obchodach pamiątek z dziejów ojezystych. Na chlubną wzmianką zasługuje urządzony ku uczczeniu niewygasłej pamięci wieszczki Adama wieczorek muzykalno-wokalny, który pod względem wykonania i nastroju udał się wybornie. Przy uroczystości odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w parku miejskim naszego grodu, wzięło Towarzystwo udział, składając u stóp naszego wieszki laurowy wieniec z napisem „Mocarzowi pieśni, Sokół“. — Aby ułatwić członkom Towarzystwa częstsze zetknięcie się bez wielkiego ambarasu i wydatków, a zarazem, by ognisko to uczynić przystępniejszem dla naszych Sokolic, urządziło Towarzystwo „Sokół“ każdej prawie niedzieli wieczornice.

Na zlocie sokolim we Lwowie w pamiętnych dniach lipca, wzięło Towarzystwo udział wprawdzie nie w licznej, ale karnej drużynie pod wodzą naczelnika Towarzystwa. Siłami kółka amatorskiego dramatycznego, urządzono w ciągu roku 3 przedstawienia amatorskie, na które złożyło się 8 komedyi i 1 dramat.

Za korzystny rozwój kółka dramatycznego i za doskonałą reżyserję należy się uznanie druhowi Drowi Jakubowi Fruchtmanowi. Zarząd ślizgawki spoczywał w rękach komisji łyżwiarskiej. Z powodu braku mrozów i częstych odwilży, udział w ślizgawce był mniej ożywionym jak w latach ubiegłych. Si.

KRONIKA.

Od Redakcyi. Ze strony zarządu drukarni p. Schwarza nieprzyjemny spotkał nas zawód. Numer bowiem niniejszy, który stosownie do umowy naszej z drukarzem, wydanym być miał w sobotę przed świętami, wychodzi dopiero dzisiaj a to dlatego, ponieważ właściciel drukarni (wbrew przekonaniu p. Ludwika Masłowskiego) punktualną ekspedycję Gazety naszej poczytuje sobie za rzecz mniejszej wagi, wskutek czego wydawało mu się całkiem słusznem ażeby przed świętami wywiązać się poprzód z obietnic danych tutejszym kupcom i przemysłowcom. Zawód ten pociągnął za sobą otóż w pierwszej linii tę nieprzyjemną konsekwencję, iż z łamów „Kroniki“ zmuszeni byliśmy usunąć artykuł, w którym wyrażone były życzenia świąteczne dla Szan. naszych Prenumeratorów, a które dzisiaj już uchodzić by mogły jedynie za anachronizm.

Zmarli. Michał Miłkowski nauczyciel ludowy w Dąbrówce, zmarł dnia 7go b. m. na tyfus. Helena z Wolsanów Rewakowa, żona zarządcy szpitala powszechnego w Samborze, zmarła dnia 4 b. m. Ignacy Misiewicz zmarł 12. kwietnia po długiej i ciężkiej słabości.

Tow. gimn. Sokół w Samborze, odbyło dnia 7. kwietnia 1895 r. 6te zwyczajne, doroczne walne zgromadzenie przy udziale 46 członków, któremu przewodniczył prezes p. Serwatowski. Sekretarz Towarzystwa p. Dr. Szczepański, odczytał protokół z ostatniego walnego Zgromadzenia, tudzież sprawozdanie z czynności Wydziału, które przyjęto do wiadomości. Po odczytaniu następnie przez skarbnika p. Wład. Skulicza sprawozdania kasowego za r. 1894 i udzieleniu Wydziałowi przez zgromadzenie absolutorium, dokonało zgromadz. wyboru prezesa, którym jednogłośnie został wybrany p. Maciej Zenon Serwatowski, zaś członkami Wydziału p. p. Dr. Wincenty Szczepański, Antoni Sienicki, Dr.

Wincenty Chmielewski, Felicyan Kasprzycki, Kasper Kurek i Stanisław Wilczek, zastępcami zaś Antoni Korasiewicz i Władysław Grzędziński. Po ogłoszeniu wyniku wyborów tych, p. Dr. Szczepański prosił o zwolnienie go z obowiązku członka Wydziału. P. prof. Nowosielski w dłuższym przemówieniu postawił wniosek, aby prezesa p. Serwatowskiego i dotychczasowego zastępcę prezesa p. Bronisława Bukietyńskiego za ich zasługi położone dla Sokoła Samborskiego, zamianować członkami honorowymi, zaś p. Dr. Szczepańskiego uprosić, aby wybór przyjął. — co też walne zgromadzenie wskutek dalszego wniosku p. Wład. Popiela jednogłośnie przez aklamację uchwaliło, po tej uchwale p. Dr. Szczepański, cofnął swoją rezygnację. Następnie wybrano Walne zgromadzenie p. p. Nowosielskiego i Popiela na delegatów do związku polskich gimnast. Tow. sokolich, zaś p. p. Scherffa i Adama Głogowskiego do komisji rewizyjnej. Wniosek p. Tad. Budzynowskiego, aby w Sokole zaprowadzić stale naukę musztry, przekazano Wydziałowi tudzież wniosek p. Stanisława Kasprzyckiego dotyczący zmiany w niektórych kierunkach statutów samborskiego Sokoła; — również przekazano Wydziałowi dalszy wniosek p. St. Kasprzyckiego w sprawie dalszego zbierania składek na budowę własnej sali gimnast. i wniosek p. Leona Scherffa, aby rok administr. kończył się zawsze z rokiem kalendarzowym.

Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych we Lwowie, nadesłał dla zawiązującej się w Bereźnicy czytelnici tamt. „Kółka rolniczego“ 31 dzieł treści religijnej i historycznej w języku ruskim. Przewodniczy zaś „Kółka roln.“ zasilili nadto założoną w ten sposób biblioteczkę „Czytelnici“ 20ma dziełkami polskimi, wydanymi przez Towarzystwo im. Staszica.

Świętny Magistrat miasta Sambora uprasza imieniem mieszkańców o polecenie bezwzględnego usunięcia kup zgarniętego po obu stronach dróg i ulic błota, z którego w cieplejszej porze roku powstają tumany kurzu, oddziaływujące bardzo niekorzystnie na stosunki zdrowotne naszego miasta. Stężące i łatwo w pył przemieniające się błoto, powinno być w jak najkrótszym czasie po za obręb miasta wywiezione.

Pierwsze tegoroczne bezpłatne licencjonowanie buhajów w samborskim powiecie, przeprowadzonym zostanie w dniach 24., 25., 27. i 28. maja w miejscowościach położonych w powiecie sądowym samborskim, zaś dnia 31. maja w miejscowościach powiatu sądowego łuckiego. W dniu 28. maja odbędzie się oprócz tego w Samborze (na targowicy bydłowej) premiowanie bydła urządzone przez samborski Oddział c. k. Towarzystwa gospodarskiego. Należałoby zatem pobudzić właścicieli naszych do jak najwyższego zainteresowania się wspomnianą wystawą tem więcej, że za piękne okazy buhajów, krów z cielętami i jałówek, rozdawane będą w różnych kwotach premie czyli nagrody pieniężne.

Zmiana własności. Kamienica pod l. 16 na Blichu, sprzedana została w ostatnich dniach przez p. J. Kubajewicza p. Franciszkowi Włodkowi właścicielowi Turzego w pow. staromiejskim.

Senzacyjny cyrk. Słyszeliśmy i słyszeć będziemy jeszcze nieraz o sensacyjnych rzeczach, wątpić jednakże należy, ażali rychło nadarzy nam się sposobność stwierdzić urzędownie fakt, że nie tylko wiadomości, ale także i cyrki sensacyjnymi być mogą. Oto przed kilku dniami zielone afisze roznieśli po mieście arensenzacyjną wieść, iż do Sambora zjechał sławny, sensacyjny węgierski cyrk braci Rozenzweigów, który rozbiwszy wspaniałą namiot wśród jeszcze wspanialszego zaufku poza romantycznymi ruinami i łaźnią Medlingera, dawać będzie szereg sensacyjnych przedstawień dla przyjemności Szanownej Publiczności za opłatą wstępnego po sensacyjnie niższych cenach. Zaciekawiony tą sensacją, udałem się o oznaczonej godzinie do cyrku, potykając się często o schody i kamienie, o których istnieniu z powodu ciemności wiedzieć nie mogłem. Z całym pedałami udało mi się nakoniec wnieść do owego węgierskiego cyrku, lecz jakież było zdziwienie moje, kiedy już przy kasie poinformowano mnie, że cyrk ów o tyle jest sensacyjnym, ile że w całym swoim personalu ani jednego Madjara ani też konia, mopsa, ani małpy nawet żadnej, nie posiada. Po półgodzinnym oczekiwaniu uprzyjemnianem sensacyjną muzyką dławidudów uznałem za rzecz najodpowiedniejszą wynieść się poprzedziej z tego przybytku sensacyji i uczyniłem to tem chętniej, że prócz mnie i jakiejś rezolutnej piękności, nikogo więcej na trybunie I rzędu nie było.

Z samb. koła Tow. Szkoły ludowej. Zawiazane tu przed rokiem koło Tow. Sz. ludowej, odbyło dnia 5 b. m. pierwsze doroczne walne zgromadzenie, aby usłyszeć sprawozdanie z czynności zarządu za rok ubiegły i przeprowadzić wybory na rok następny. Zebrała się bardzo mała ilość członków, zaledwie 23, czyli minimalny regulaminem przepisany komplet.

Z sprawozdania odczytanego przez p. Sienickiego, sekretarza Towarzystwa, wyjmujemy następujące szczegóły. Koło liczyło w roku ubiegłym 107 członków zwyczajnych (cyfra ta, zdaniem naszym, jak na Sambor bardzo niska); zarząd starał się bądź to o powiększenie własnych funduszy, bądź też o popieranie innych Towarzystw, pokrewne cele mających i tak urządził 4 przedstawienia Jasełek na dochód ubogiej dziatwy tut. szkoły 6-klasowej na dochód Towarzystwa, zajął się urządzeniem wieczorku wokalnno - muzycznego ze współudziałem Towarzystwa muzycznego a cały czysty dochód w kwocie 72 złr. przeznaczył na gimn. polskie w Cieszynie, prócz tego rozsprzedaje książeczki z cegiełkami na budowę polskiej szkoły w Białej, z dochodów własnych powiększył bezpłatną wypożyczalnię książek w kółku rolniczem na Powodowej zakupiwszy 129 książeczek oprawionych za 20 zł. Dochody koła wynosiły 129 zł. 95 ct., rozchody 29 złr. 10 ct., pozostałość kasowa 100 złr. 85 ct. Do zarządu na r. 1895 weszli: ks. Aleksy Watulewicz jako przewodniczący, p. Dr. Szczepański zastępca przewodniczący, p. A. Sienicki jako sekretarz, p. Wł. Popiel jako zastępca sekretarza, p. Felicyan Kasprzycki jako skarbnik, p. Dr. W. Chmielewski jako zastępca skarbnika.

Projekt postawienia pomnika dla Tadeusza Kościuszki w rynku, albo też w jakim innym stosownym miejscu w śródmieściu, nie utonie prawdopodobnie w niezgłębionym oceanie różnych naszych projektów, bo oto z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, iż jeszcze w ciągu b. m. ukonstytuować się ma komitet, którego zadaniem będzie wystarać się o potrzebny na budowę tego pomnika fundusz a następnie przystąpić na seryo do urzeczywistnienia myśli, która chyba tylko przez ludzi podobnych p. redaktorowi „Przeglądu“ lwowskiego za „absurdum“ poczytaną być może.

Tegoroczny wiosenny ciąg słonek znacznie był słabszym aniżeli w zeszłym roku a przyczynę tego niepomyślnego objawu przypisać należy bądź to fatalnej aurze, jaką mieliśmy w ciągu całego marca, bądź też zmniejszającej się z każdym rokiem ilości tego szlachetnego ptactwa. O ile nam wiadomo, ubito tej wiosny w najbliższych okolicach pod Samborem zaledwie kilkanaście sztuk, z tych ubito 5 w Uhercach, 5 zaś w Radłowicach. Czyby może nie lepiej było, gdyby panowie myśliwi pozostawili sobie przyjemności tego sportu na porę jesienną.

Kancelaryę adwokacką w Samborze otworzył p. Dr. Seweryn Goldberg.

Wyroki sądów przysięgłych w II. kadencji b. r. 1) Abrah. Bachmann i Mozes Bachmann oskarż. o kradz., uwolnieni. — 2) Wasyl Horniak obw. o kradz., zasądz. na 8 lat cięż. więz., zaś Jan, Dewucha i Tekla Horniak o współwin. w kradz. uwolnieni. — 3) Maciej Paluszkiewicz obw. o kradz., uwoln. — 4) Wojciech Wojtowicz za kradz., zasądz. na 1½ roku ciężk. więz. — 5) Jan Karpiński za podpal., zasądz. na 12 lat ciężk. więz. — 6) Ilko Hadzaman za ciężkie uszk. ciała, na 14 mies. ciężk. więz. — 7) Józef Bac obw. o zgwałc. niewiasty i rabunek, nznany winnym za przekr. z §. 460 u. k. skazany na 1 miesiąc ścisł. aresztu. — 8) Michał Stasyk za podpal., na 8 lat ciężk. więz. — 9) Fed. Łapka także Kisil albo Narinik zwan., za podpal., na 5 lat ciężk. więz. — 10) Wikt. Nowakowska za zbrod. zabójstwa, na 6 lat ciężk. więz. — 11) Anna Popowicz Jakowa, za zbrod. podp., zasądz. na 2 lata ciężk. więz. — 12) Nastusia Bugir obw. o dzieciobójst., uznana winną o §. 339 kk., na 4 mies. ścisł. aresz. — 13) Miron Łojek za cięż. uszk. ciała skazany na 1½ roku cięż. więz. — 14) Jurko Fedkow współwin. zbrod. ciężk. uszk. ciała, skazany na 8 mies. ciężk. więz. — 15) Mates Blechner, za kradz. na 3 mies. ciężk. więz. — 16) Jenta Singer osk. o uczestn. w kradz., uwolniona. — 17) Harasym Buryj za zgwałc. niew. na 6 lat ciężk. więzienia. — 18) Oleksa Puchir osk. o podpal., uwolniony. — 19) Mich. Mroczko, za zabójstwo, skazany na 1½ roku ciężk. więz. — 20) Teofil Czajka za podpal., na 14 lat cięż. więz. — 21) Józef Makowski za podwójne morderstwo, skaz. na karę śmierci przez powieszenie. — 22) Hryni Malik obw. o sprzeniew. i naduż. władz. urzęd., uwolniony. — 23) Dmytro Dołżaniecki osk. o sprzeniew., uwolniony. — 24) Jan Preissner obw. o oszustwo i sprzeniew. uwolniony. — 25) Iwan Kochanowicz za zabójst., na 3 mies. ścisłego aresztu. — 26) Hryć Cita za ciężk. uszkodz. ciała, na 14 mies. ciężk. więz. — 27) Mikoł. Szpigulski za kradz., na 4 mies. cięż. więz. — 28) Michał Hałaszcza naduż. władz. urzęd. i, sprzen., na 1 rok ciężk. więz. — 29) Jan Kulezycki i 30) Piotr Małaszcza obaj osk. o współw. w zbrod. naduż. władz. urzęd., uwolnieni. — 31) Jan Bugiera za współw. w zbrod. naduż. władz., na 4 mies. ciężk. więz. — 32) Jan Tetich i 33) Jan Peciuch, obw. o nakłanianie do naduż. władz. urzęd., uwolnieni.

W sprawie szląskiej a w szczególności w sprawie „Towarzystwa Domu narodowego“ w Cieszynie, w której w poprzednim numerze naszego pisma podaliśmy jako przedruk z „Rolnika szląskiego“ (Nr. 5) obronę tegoż Towarzystwa przeciw zarzutom podniesionym w „Gazecie Narodowej“ w Grudniu 1894 i styczniu 1895, zwróciła się do nas Redakcja Gazety Narodowej z prośbą o sprostowanie treści wspomnianego co dopiero artykułu. — Prośbie tej zmuszeni jesteśmy niestety odmówić, gdyż nadesłane nam sprostowanie nie odpiera ani nie prostuje faktów podanych w owym artykule, zaczem do zamieszczenia sprostowania nie jesteśmy w myśl §. 19. ust. pras. na który się Redakcja Gazety narodowej powołuje, obowiązani — a względami koleżeństwa, do których Gazeta Narodowa apeluje, również powodować się nie możemy, gdyż dla konsekwencji musielibyśmy z tego samego tytułu, zamieścić dalszą odpowiedź „Rolnika szląskiego“ a gdyby wojna między temi dwiema gazetami dłużej potrwała, to wypadło by chyba łamy naszego pisma poświęcić niemal wyłącznie na dłuższy czas epizodom tej wojny dziennikarskiej, a to mi- jałoby się niewątpliwie z celem naszego pisma.

Na szkołę polską w Białej złożyła na ręce redakcyi „Gazety Samborskiej“ „Gromada mazurska“ w Samborze kwotę 6 złr. 40 ct.

Do krakowskiego grona pielgrzymujących do Rzymu przyłączają się także i dwaj naczelnicy gmin naszego powiatu a mianowicie wójt Nadybski z Czukwi i Ratusz z Nadyb. Obydwaj ci pielgrzymi wyruszają ze Sambora dnia 16 b. m. do Krakowa, skąd w dniu 18 b. m. z całym już gronem wybiorą się w podróż via Tryjest do Rzymu.

„Monitora“, Numer okazowy tygodnika polityczno - społecznego i literackiego, redagowanego przez p. Ernesta Breitera, wyszedł we Lwowie, dnia 30. marca b. r., i mieści w sobie obok ciętem piórem skreślonego programu, szereg artykułów traktujących sprawy społeczne i polityczne, których tendencya jest tego rodzaju, iż nie wątpimy, że nowe to czasopismo powiększy nie wielką niestety u nas liczbę pism postępowych i niezawisłych.

Bezpłatna pomoc prawna dla wszelkich członków „Kółek rolniczych“ istniejących w samborskim powiecie, wyjednaną została przez Zarząd powiatowy a względnie przez prezesa Zarządu, WP. Władysława Tchórznickiego — ze strony kandydata notaryalnego p. Stanisława Wilczka, do którego otóż wszyscy członkowie wspomnianych „Kółek“ z prośbą o udzielenie pierwszej prawnej porady i pomocy z całym zaufaniem udawać się mogą. Szlachetne zobowiązanie się p. Wilczka, notujemy z całą przyjemnością jako fakt świadczący nader pochlebnie o charakterze jakoteż o dobrych intencjach Jego dla ludu wiejskiego, który tak często w ohydny sposób przez pokątnych pisarzy bywa wyzyskiwany.

Na odrę i influencję choruje obecnie znaczna część naszej dziatwy i młodzieży szkolnej a przypisać to należy niezwykle przykrej, tegorocznej zimie, która zresztą i starszym ludziom strasznie dała się we znaki. Szkarlatyna i dyfterja, które osobiście w początku i środku zimy grasowały w naszym mieście epidemicznie i na które wiele małych przeważnie dzieci, umarło, wygasły natomiast zupełnie.

Stan zasiewów czyli t. z. ozimin przedstawia się w ogólności w naszym powiecie nie bardzo świetnie. Łany żyta bowiem, które wcześniej zasiane zostały, i które minionej jesieni wyglądały jeszcze jak gdyby łąki do kośby przydatne, nie zielenią się obecnie lecz bieleją, a biała ta barwa będąca oznaką śmierci wskutek zmarznięcia i zduszenia przez nawalne śniegi, przykre, przynębiające na właścicieli tych łąnów sprawia wrażenie. Jakkolwiek odrodzenie się zwarzonych roślin, a zwłaszcza na łąnach, gdzie się one silnie zakorzeniły nie jest jeszcze wykluczone, mimo to nadziei wielkiej na obfite zbiory w tym roku czynić sobie żadną miarą nie można, a tem mniej tam, gdzie zasiewy były późne, albo też nie dość silnie zakorzenione.

W celu usunięcia żebractwa i włóczęgowstwa wystosował Wydział kraj. 19. lutego b. r. w skutek przedstawienia lwowskiego Magistratu, okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych z poleceniem wezwania Zwierzchności gminnych do opieki nad swoimi ubogimi, a mianowicie takim, którzy nie mając żadnego przytułku powiększają z każdym dniem liczbę żebraków i włóczęgów, co niekorzystnie oddziaływa na stosunki sanitarne miast i obniża bezpieczeństwo publiczne. Z mocy ustawy gminnej ciąży na każdej gminie obowiązek zapewnienia ubogim niezbędnych im środków do życia z funduszu ubogich, który utworzonym być ma przedewszystkiem z grzywien nakładanych na naczelników i członków gmin za presteptwa policyjne i karne. Wydziałom powiat. polecono następnie przynaglic zamożniejsze gminy do zakładania domów przytułku dla swoich

ubogich, którzy według możności zajęcia być powinni pożytecznymi pracami w miarę zdolności do wykonywania takowych. W końcu polecił Wydział kraj. Wydz. powiat. wezwać Magistraty i Zwierzchności gminne do najenergiczniejszego wykonywania polieyi miejscowej, gdyż w ten tylko sposób usunąć będzie można owe dwie rzeczy społeczne, jakie osobliwie w większych miastach silnie rozwielmożniają się w ostatnich latach t. j. żebractwo i włóczęgostwo. (Ciężary gminne są i tak dosyć wielkie, czyżby więc nie było wskazaniem i słusznem, ażeby i Rząd choć potroszę tą sprawą zaopiekować się raczył? p. R.)

Pożary. W miesiącu marcu b. r. zgorzały: d. 15. w Humieńcu karczma p. Karola Jędrzejowicza, ubezpiecz. w Towarzystwie krak. na 600 zł., przyczyna — nieostrożność, — d. 19. dom p. Józefa Diamansteina w Łące, ubezpiecz. w Towarzyst. krak., ogień wszczął się ze stożka siana w pobliżu stojącego i był zapewne zbrodniczą ręką podłożony. — d. 20. w Rajtarowicach, cztery zagrody włościańskie, z których jedna tylko była ubezpieczona w Tow. krak., przy pożarze tym utracił część ruchomości swych tańtejszy mieszkaniec Abraham Metzger, które były ubezpieczone w powyższem Towarzystwie, — przyczyna tego pożaru dotychczas niewyjaśniona, — d. 22. w Wojutykach, chata Jewki Małyczyn, ubezpiecz. w Tow. krak. na 50 zł., przyczyna pożaru niewyjaśniona, — d. 25. wybuchł ogień z rogu stodoły Iwana Biłasa Semionowego w Wykotach; zgorzały chałupa i stodoła tegoż wartości zł. 285 ubezpiecz. w Tow. krak., powód ognia niezany, — d. 29. chałupa Tomasza Błażewskiego w Horodyszczu na zł. 300, który był w Tow. Krak. ubez., — d. 31. w Pianowicach chałupa Kazimierza Buśka Oliszewskiego, szkoda wynosi zł. 100. — W kwietniu: zgorzały: d. 1., chałupa i stodoła Michała Lichwy w Wykotach, szkoda wynosi 250 złr. — d. 3. chałupa w Pianowicach Michała Waśka, szkoda wynosi złr.

500., powyżsi poszkodowani byli ubezpieczeni w Towarzystwie krak.

OD ADMINISTRACYI.

Szan. miejscowi Prenumeratorzy naszego pisma, którym poczta niniejszego numeru Gazety nie doręczyła — zechcą odebrać sobie numer ten w księgarni p. Juliusza Haisiga w rynku. Równocześnie upraszamy także o odnowienie przedpłaty ze strony tych P. T. Prenumeratorów, którzy z należytością za II. kwartał jeszcze zalegają.

Ogłoszenie.

Na zebraniu reprezentantów „Kółek roln.“ samborskiego powiatu, które odbyło się w Samborze, w dniu 6 b. m., wybrani zostali na delegatów do zastępowania „Kółek rolniczych“ na XI Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa w Tarnopolu: ks. Józef Sabaraj gr. kat. paroch z Bereźnicy i p. Józef Szkodziński naczelnik gminy z Rakowej. Ze strony Zarządu powiatowego, weźmie udział w wspomnianem zgromadzeniu delegat p. Stan. Stefanowski. Według §. 28. lit. d. Statutu wszyscy członkowie „Kółek rolniczych“ mają prawo uczestniczyć w Zgromadzeniu Walnem z głosem doradczym. Wszelkie wnioski, które mają być przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia, winny być na 30 dni wprzód przedłożone Zarządowi głównemu. Zjazd powiatowy „Kółek rolniczych“, w którym udział wzięć mają Zarządy wszystkich „Kółek roln.“ w powiecie, odbędzie się dnia 2. maja 1895 (we czwartek) o godz. 3 popołudniu w Redakcyi „Gazety Samborskiej“. Z Zarządu pow. Kółek roln. w Samborze dnia 22 kwietnia 1895.

ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych kolei państwowej w Samborze, ważny od 1. maja 1894. (Podług czasu średnioeuropejskiego.)

Przychodzą	Godz.	Min.
Z Zagórza, Chyrowa w nocy	2	57
Z Krakowa, Lwowa, Przem., Chyrowa rano	9	28
Z Krak., Lwowa, Przem., Zagórza, Chyr. wiecz.	7	43
Z Husiatyna, Stanisławowa, Lwowa, Ławocz. Stryja w nocy	11	57
Ze Lwowa, Ławoczego, Stryja rano	10	16
Ze Stanisł. Lwowa, Skolego, Stryja popoł.	2	05

Odchodzą	Godz.	Min.
Do Stryja, Lwowa, Ławocz., Stanisławowa, Husiatyna w nocy	8	07
Do Stryja, Lwowa, Skolego, Stanisł. rano	9	32
Do Stryja, Lwowa, Ławocz., Stanisławowa, Husiatyna. wieczór	7	48
Do Chyrowa, Zagórza w nocy	12	02
Do Chyrowa, Zagórza, Przemyśla, Krakowa, Lwowa prz. poł.	10	20
Ceyr., Przemyśla, Krakowa, Lwowa popoł.	2	09

Uwaga. Czas samborski jest od czasu średnioeuropejskiego o 35 minut wcześniejszy.

W Administracyi „Gazety Samborskiej“ nabyć można po 15 ct. a z przesyłką pocztową po 17 ct. za egzemplarz:

„SŁOWO O ROKU KOŚCIUSZKOWSKIM I JEGO IDEI“ napisane przez ks. Wojciecha Biele.

Handel towarów mieszanych
Leona Bukietyńskiego
poszukuje ucznia do praktyki z ukończoną co najmniej III. kl. gimn.

Reflektujący na to miejsce, o bliższych warunkach przyjęcia, poinformowani zostaną przez właściciela wspomnianego handlu.

PRAWDZIWI KONIAK

kuracyjny
firmy
„BERNETT & FILO“
COGNAC
do nabycia wyłącznie
2-? w Samborze u
Karola Kohlmana.

FOLWARK
na przedmieściu „Zawidówka“
15 morgów pola z ogrodami i budynkami zaraz do wynajęcia. 2-3

Kaszel choćby najporczywszy
ustępuje przy używaniu
KAISER'A CUKIERKÓW PEKTORALNYCH
Cukierki te skuteczne są przeciw chrypcie, katarom i załęgmienu.

Katar żołądkowy, ból żołądka i brak apetytu ustępują pewnie za użyciem
KAISER'A KARMEŁKÓW MIĘTOWYCH.
Powyższe środki lecznicze po cenie 20 ct. za paczkę, nabyć można we wszystkich tut. handlach katolickich i aptekach. 5-13.

GŁÓWNA SPRZEDAŻ
prochu, śrótu i kul oraz kart do grania
otworzył handel towarów mieszanych
LEONA BUKIETYŃSKIEGO
w rynku. 2-?

Piwo Bawarskie „Kulmbacher“
wyłączny skład w Samborze w handlu
Karola Kohlmana.

PIERWSZE WĘGIERSKIE OGÓLNE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ poszukuje zdolnych i uczciwych agentów dla działu życiowego.
Zgłoszenia przyjmuje dom bankowy
SOKAL i LILIEN
Lwów ul. Hetmańska 1. 12.

HANDEL TOWARÓW MIĘSZANYCH
Bronisława Mańskiego
w Samborze
poleca nasiona buraków
Eksendorfskich czerwonych i złotych Mamutów
po bardzo przystępnych cenach.

1895. WIOSNA! WIOSNA! WIOSNA! 1895.

KAROL KOHLMANN, właściciel sklepu korzennego delikatesów, win i t. p. w Samborze, rynek Nr. 11. poleca

SKŁAD NASION

pastewnych, warzywnych, strączkowych, oraz kwiatów różnego gatunku, jakoteż trawki na gazony ze zbioru zeszłorocznego, sprowadzone wprost z zakładu

F. C. HEINEMANA w ERFURCIE.

Ceny te same jak w Erfurcie.

Utrzymuje też na składzie kanar w najlepszym gatunku. 3-20

Handel towarów mieszanych

BRONISŁAWA MAŃSKIEGO

w Samborze, w rynku, (gdzie dawniej poczta)

poleca wszelkie **ARTYKUŁY** leguminowe,

jakoteż **świece, mydło** z fabryki krajowej, również **śliwki bosiackie** i **powidła smernieńskie**, a także **kawę** i **herbatę** w najlepszym gatunku i t. p., polecając się P. T. Publiczności

z głębokiem poważaniem

Bronisław Mański.

17 8-24

Dla toalety domowej,

jakoteż dla

teatrów, koncertów i balów

poleca najnowsze i najpiękniejsze

PERFUMY,

odznaczające się najprzedniejszą, najulubiejszą i najwytrzymalszą wonią kwiatową i niezwykłą,

wyrobu **BERGMANNA S-ki** w Dreźnie

61 apteka 11-15

J. Alexiewicza w Samborze.

Wyborny środek do kitowania stłuczonego szkła, porcelany, drzewa i t. p. pod nazwą

kit Plüss-Staufera

jest do nabycia w księgarni p. Jul. Haisiga w Samborze

po cenie 20 i po 30 ct.

72 za słoik. 8-20

Indycze jaja

do wylęgania

w cenie po 6 ct. za sztukę

są do nabycia w handlu

towarów mieszanych p.

Leona Bukietyńskiego

w rynku w Samborze.

PROSIĘTA

RASY YORKSCHIRE

do wyboru jak również trzy

buhajki roczne półkrwi

RASY BERN-SIMMENTHAL

na sprzedaż.

Zarząd gospodarczy 9-14

Rajtarowice, poczta w miejscu.